

Komunikat dla prasy Ambasady Rosji w Polsce

W oświadczeniu J.E. Pana Premiera Rzeczypospolitej Polski z dnia 29 grudnia b.r. nie ma dla nas nic nowego.

Skupia się w nim głównie na wydarzeniach po podpisaniu 23 sierpnia 1939 r. Paktu o nieagresji pomiędzy ZSRR a Niemcami i na represjach w Związku Radzieckim.

Nie ma w nim mowy o tym, czemu były poświęcone wypowiedzi Prezydenta Rosji, które niby zamierzał sprostować Pan Premier, – o polityce appeasementu Niemiec hitlerowskich, którą prowadziły mocarstwa zachodnie i Polska wraz z nimi aż do 1939 r., o zerwaniu – przy czynnym udziale Polski – wysiłków Związku Radzieckiego na rzecz organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w obliczu zagrożenia faszystowskiego, o haniebnej zмовie monachijskiej, po której Polska razem z Niemcami zagarniała ziemie czechosłowackie, o nastrojach antysemitycznych w przedwojennym kierownictwie Polski.

Kiedy Pan Premier w kontekście drugiej wojny światowej rutynowo już zrównuje „nazizm i komunizm”, Niemcy hitlerowskie i Związek Radziecki oraz pisze o „oporze Polski i całej wolnej i demokratycznej dzisiaj Europy, która stanęła do walki przeciwko dwóm totalitaryzmom”, zapomina o tym, że przed napaścią Niemiec na Związek Radziecki wszystkie kraje europejskie, zaatakowane przez Niemcy, stawiały opór nie dłużej niż przez miesiąc-półtora, a prawdziwy opór wojenna machina niemiecka napotkała dopiero ze strony Armii Czerwonej, która zmiażdżyła na froncie radziecko-niemieckim trzy czwarte hitlerowskich dywizji, i to właśnie Związkowi Radzieckiemu w mierze decydującej zawdzięczają „kraje wolnej i demokratycznej dzisiaj Europy”, w tym Polska swoje dzisiejsze wolne istnienie.

Pan Premier ma absolutną rację w tym, że „naród rosyjski jest narodem ludzi wolnych”. Właśnie dlatego nigdy nie pogodzimy się ze zbezczeszczeniem pamięci naszych przodków, próbami przekreślenia ich bohaterskiego czynu, narzucenia nam jednostronnego, wadliwego oraz kłamliwego obrazu historii naszego kraju.

Warszawa, 30 grudnia 2019 r.